Cena 4 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem“

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 100 | Częstochowa, wtorek 29 kwietnia 1947 roku. | Rok III.

Po pierwszej rundzie

(k) Określenie Marshalla. że konferencję w Moskwie uważać należy za pierwszą rundę dyskusji na temat ustabilizowania stosunków w Europie wydaje nam się bardzo trafne. Każdy rozsądny człowiek, trzeźwo myślący i choć trochę orientujący się w zawiłościach polityki światowej otwarcie musi przyznać. że wywalczenie trwałego pokoju. to rzecz nie taka prosta, jakby się wydawało. Dlatego powtarzane dość często zdanie. że konferencja moskiewska nie dała żadnych wyników jest dowodem braku zastanowienia i niezgłębienia problemu. Musimy przecież zdać sobie sprawę. że Niemcy zawsze były źródłem niepokojów w Europie i w dwóch ostatnich wojnach zostały pokonane. lecz ani po roku 1918. ani też obecnie nie może być mowy o wymazaniu ich z mapy świata. Należy tylko unikając błędów przeszłości tak zbudować obecne stosunki europejskie. by nie dać Niemcom już nigdy możliwości zagrożenia sąsiadom i mącenia spokoju. A że Niemcy to naród, bądź co bądź. 70-milionowy, więc sprawa z nimi nie jest taka prosta. Jest niezliczona ilość problemów. które muszą być załatwione w taki sposób by nie stanowiły instrumentu wzajemnych rozgrywek między mocarstwami. przy równoczesnym wykluczeniu możliwości używania całości państwa niemieckiego jako narzędzia szantażu czy nacisku w pertraktacjach międzynarodowych.

Jasne więc. że tak skomplikowanego zagadnienia nie można rozwiązać w ciągu 45-dniowych debat. Zważmy przecież. że poprzednie spotkania Wielkiej Czwórki odnosiły się do znacznie mniej zawiłych zagadnień. jakimi były przygotowania traktatów z satelitami „osi“. a i to nie od razu osiągnięto całkowitą jednomyślność. Przy omawianiu dużo prostszych kwestyj już wówczas były „dywersyjne“ zastrzeżenia w takich czy innych sprawach przez poszczególnych kontrahentów. nie należy więc zbytnio brać sobie do serca podobnych „wyskoków“. jakie zdarzały się obecnie w Moskwie.

Do tego rodzaju tricków dyskusyjnych zaliczyć należy bez wątpienia niefortunny pomysł Marshalla kwestionowania naszych praw do Ziem Zachodnich. Łatwo było się zorientować. że delegacja Stanów Zjednoczonych pragnie uzyskać ze strony ZSRR jakieś ustępstwa na innym odcinku i dlatego podaje w wątpliwość moc decyzji poczdamskich w tej materii. Jeżeli więc w przyszłości, po obecnej konferencji mającej na celu głównie wysondowanie poglądów kontrahentów na sprawę Niemiec. dyskusja ma potoczyć się w szybszym tempie i osiągnąć bardziej widoczne dla laików wyniki, muszą niektóre delegacje wyrzec się marshallowskich metod postępowania.

Tym niemniej czynnikiem. który wywołał najwięcej różnic zdań była kwestia odszkodowań ze strony Niemiec i określenie majątku niemieckiego w Austrii. Wszyscy czterej ministrowie są bowiem zgodni co do tego. że od Austrii nie można wymagać reparacyj, lecz nie powinien być przedmiotem dyskusji inwestowany w przemyśle austriackim niemiecki kapitał koncernów zbrojeniowych. I tę sprawę zapoznaje delegacja zarówno angielska jak i amerykańska.

Wszystkie wnioski delegacji brytyjskiej i amerykańskiej mające ułatwić osiągnięcie równowagi gospodarczej w Niemczech. kryją w gruncie rzeczy tendencje do podniesienia potencjału przemysłowego i ekonomicznego Niemiec, z których Wielka Brytania pragnie w jak najkrótszym czasie uczynić partnera dla współżycia handlowego. Nic więc dziwnego. że w tej materii napotyka na silny sprzeciw Rosji. skoro tak szybko zapomina się o stratach ofiar agresji niemieckiej.

Uzgodniono jednak wiele zasadniczych kwestyj. z których najważniejsze są: zdefiniowanie punktów traktatu dotyczących demilitaryzacji. denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec. przesiedlenia ludności i likwidacji Prus. Osiągnięto także porozumienie co do centralizacji administracji państwowej w Niemczech. przeprowadzenia reformy rolnej w zachodnich strefach okupacyjnych oraz uzgodniono treść prawie całego traktatu z Austrią. Wspomniana już wyżej sprawa majątku niemieckiego w Austrii przekazana będzie specjalnej komisji. która znajdzie swoją siedzibę w Wiedniu.

Ostatecznego bilansu konferencji w Moskwie nie należy sporządzać. Ale pierwsza runka została zakończona; wiadomo, w jakich sprawach mocarstwa są zgodne a w jakich jeszcze nie doszły do porozumienia. I rzecz przy tym wszystkim najbardziej znamienna: rozwiały się nielogiczne domysły na temat istnienia dwóch bloków. — zachodniego i wschodniego i łączącego się z tym podziału świata. ZSRR w żadnej kwestii nie był osamotniony i często punkt widzenia delegacji radzieckiej zazębiał się z punktem widzenia delegacji czy to francuskiej, czy to angielskiej. A to jest rzecz bardzo ważna. świadcząca, że osiągnięcie zgody co do zawarcia paktu czterech mocarstw jest muzyką niedalekiej przyszłości.

Prezydent Bierut i premier Cyrankiewicz

w rozmowie z zagranicznym korespondentem

o sprawach polskich

Prasa amerykańska publikuje według „Johannes Steel Report on World Affairs“ następujący artykuł znanego radiokomentatora amerykańskiego, Steel'a, który niedawno przebywał w Polsce.

(Podajemy za „Czytelnikiem“)

Prezydent Polski, Bolesław Bierut, z czarującym uśmiechem odpowiedział mi na moje pytanie: „Co myśli o przemówieniu prezydenta Trumana, proklamującego to, co w całej Europie zyskało nazwę „doktryny dolarowej“.

„Chociaż mamy — oczywiście — własne zdanie o wypowiedziach zagranicznych mężów stanu, nie jest polskim obyczajem narodowym mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych narodów.“

Prezydent Bierut mówił spokojnie i bez złośliwości. Odpowiedź jego miała ten sam spokojny ton, jak poprzednio, gdy odpowiedział na moje pytanie, co myśli o propozycjach p. Marshalla w Moskwie, dotyczących utworzenia komisji, której by zostało powierzone zbadanie i ponowne opracowanie problemu niemieckich granic wschodnich.

Na ten temat polski Prezydent miał tylko jedno do powiedzenia „Propozycja pana Marshalla jest poza dyskusją. To jest zupełnie proste — żadna zmiana postanowień, powziętych w Poczdamie i w Jałcie, nie jest dla Polski do przyjęcia“.

Łatwo było wyczuć, że człowiek ten myślał to, co mówił. Ma on cechy charakteru, wspólne wszystkim nowoczesnym polskim mężom stanu: spokojną pewność swej misji, godność i nieograniczone oddanie się wypełnianiu polskich celów narodowych, które można streścić w jednym słowie: odbudowa.

Natchnienie świata

Rozmawiałem z tym prostym. szczerym człowiekiem przez dwie i pół godziny i wyszedłem pod wrażeniem, że losy Polski są w rękach człowieka niezwykłej miary. Ten były drukarz wywarł na mnie niezatarte wrażenie i rzadko kiedy byłem tak wzruszony. jak w chwili, gdy mi powiedział ze spokojem, smutnym i zamyślonym uśmiechem: „Świat odnosi się do nas w sposób raczej mało przyzwoity; powinno się pamiętać, że Niemcy były napastnikiem, a Anglia przystąpiła do wojny, stając w obronie Polski. Ostatecznie, wojna rozpoczęła się właśnie w ten sposób. Obecnie wszyscy bronią Niemiec.“

Te słowa polskiego Prezydenta przypadkowo miały pewien odzew. gdy trochę później rozmawiałem z premierem Józefem Cyrankiewiczem, który zauważył uronicznie: „Prezydent Roosevelt oświadczył w swoim czasie, że Polska jest natchnieniem świata. Wydaje się obecnie, że ci sami zachodni mężowie stanu widzą obecnie w Niemczech natchnienie świata“. Premier Cyrankiewicz jest człowiekiem, który ma prawo do ironii. Zdobył sobie to prawo podczas trzech lat w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Te trzy lata zostawiły swój ślad na tym 36-letnim premierze Polski. On, również posiada te typowe dla nowych polskich mężów stanu cechy charakterystyczne — wszyscy oni są ludźmi poważnymi i zdecydowanymi. Nie klepią was po ramieniu. Przecierpieli wszystkie nikczemności, jakie niemiecki faszym mógł wymyśleć i zastosować wobec ludzi i są dzisiaj ludźmi o wielkim poczuciu godności.

Pojęcie demokracji

Ale powracając jeszcze do prezydenta Bieruta: zapytałem szefa Państwa Polskiego, czy pożyczka amerykańska nie ułatwiłaby odbudowy gospodarczej i wykonania planu 3-letniego. Odpowiedź jego była następująca:

„Oczywiście, chcielibyśmy otrzymać tego rodzaju pożyczkę na sprawiedliwych warunkach i bez powiązania z jakimikolwiek warunkami politycznymi. Jeżeli jednak z taką pożyczką łączyło by się przypuszczenie, że zgadzamy się na amerykańską koncepcję demokracji, panującą obecnie w Grecji — odrzucilibyśmy ją.“

Takie same zdania wypowiedział wobec mnie premier Cyrankiewicz podczas długiej rozmowy, jaką miałem z nim po widzeniu się z Prezydentem. Premier, o którym powiedziałem już, że jest człowiekiem o raczej ironicznym umyśle, oświadczył to w sposób następujący:

„Wydaje mi się bardzo wątpliwym, czy Stany Zjednoczone wybrały najlepszych, jakich mogły w danej chwili znaleźć, interpretatorów ideałów demokracji amerykańskiej, wybierając osobników i elementy takie, jak król grecki, generał de Gaulle i burżuazja niemiecka. Wątpię, żeby oni byli w stanie interpretować dokładnie prawdziwe znaczenie demokracji amerykańskiej.“

Jedno jest pewne: to, że przemówienie Trumana miało jeden widoczny wynik, wpływając na stanowisko europejskich mężów stanu: okres „nie mogę dać komentarza“ skończył się.

Wdzięczność dla UNRRA

Prezydent Bierut wyraził swą wdzięczność dla UNRRA. Powiedział: „Pomoc dana przez UNRRA jest wielka i naród polski jest wdzięczny, pomimo, że otrzymaliśmy mniej niż inne narody, które mniej ucierpiały i które nie przyczyniły się w tak znacznej mierze do wspólnego zwycięstwa.“

Zapytałem o stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Prezydent Bierut oświadczył: „Nie ma problemów w stosunkach między naszymi obydwu krajami. Polska chciałaby importować towary ze Stanów Zjednoczonych na warunkach kredytowych. To jest to, co rozumiemy pod pożyczką amerykańską. Potrzebujemy szczególnie bawełny, wełny i maszyn dla kopalń węglowych. Wnosimy już swój wkład w gospodarkę europejską, eksportując 25 milionów ton węgla rocznie.“

Podkreślając, że Ministerstwo Informacji i Propagandy zostało zniesione, Prezydent zauważył: „Chcielibyśmy, żebyście powiedzieli ludziom, że od nikogo nic żądamy ani więcej ani mniej, tylko to, żeby powiedział prawdę. Mamy nasze trudności: nie prosimy o żadne upiększenia chcemy, żeby ludzie przyjeżdżali i zobaczyli na własne oczy i prosimy ich jedynie o to, żeby byli obiektywni i żeby opowiadali jedynie to, co widzieli“.

Nierozwiązany problem

Z moich rozmów z Prezydentem Polski, Premierem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim, wynika, że problem bezpieczeństwa przeciwko przyszłej agresji niemieckiej pozostaje nadal na pierwszym planie zainteresowań polskich mężów stanu. Pan Prezydent Bierut oświadczył mi: „Problem niemiecki nie został dotychczas rozwiązany. Powinno się poświęcić więcej uwagi denacyfikacji i demokratyzacji. Może to być przeprowadzone przez zwalczanie gestapo i innych leaderów nazistowskich. którzy nadal zajmują wiele wysokich stanowisk w Niemczech. Jestem również zdania, że federalizacja Niemiec nie jest wskazana. Powinny być wprowadzone lokalne i okręgowe samorządy, ale powinna również być zwierzchnia centralna władza polityczna która będzie ponosiła odpowiedzialność“.

Polska jest państwem jednolitym

W sposób najbardziej zdecydowany Prezydent wypowiedział się o kwestii Ziem Odzyskanych. W głosie jego brzmiała niezachwiana stanowczość, gdy oświadczył: „Nie chcemy niczego więcej, tylko prawa do życia. Nie chcemy panować nad żadnym innym narodem: nie chcemy ani kolonii ani dominiów. Państwo polskie jest dzisiaj państwem jednolitym. Jest to wynik największego masowego przesiedlenia w historii ludzkości. Nie mamy nic przeciwko ludziom. którzy nas nie lubią. Nalegamy jednak na to, żeby wygłaszano obiektywne prawdy o narodzie polskim. Obstajemy również przy niepodległości, ale nie podległość rzeczywistą opartą na zdrowych podstawach gospodarczych. Taką niepodległość Polska obecnie posiada w wyniku postanowień. powziętych w Poczdamie które zostały wykonane przez nas wspólnie i w porozumieniu z sojuszniczą komisją kontroli“.

Powołując się na propozycję Marshalla w Moskwie. Prezydent oświadczył, iż propozycja ta mogła być przedstawiona jedynie przez człowieka, który nie rozumie wysiłku ponownego osiedlenia“ Prezydent dodał: „Dzisiaj wielu naszych chłopów ma gospodarstwa przynajmniej pięciohektarowe. Jest to skutek reformy rolnej, którą byliśmy w stanie przeprowadzić dzięki terenom odzyskanym. Poprzednio ci chłopi musieli żyć na dwóch hektarach. Nie pozwolilibyśmy na to. żeby nasi chłopi żyli ponownie w takiej nędzy. Chcemy niepodległego życia gospodarczego i negujemy zależność od dobrego humoru jakiegokolwiek innego mocarstwa“.

Problem Żydów

Omawiałem również problem pozostałych przy życiu Żydów i zapytałem Bieruta. czy antysemityzm został całkowicie wykorzeniony w Polsce. Odpowiedź jego była prosta i wyraźna: „Jeżeli chodzi o rząd Państwa Polskiego, antysemityzm został wyeliminowany w 100 procentach, istnieje jednakże jeszcze w pewnych kołach. gdyż Polska została wychowana na antysemityźmie. — Z 3 milionów Żydów pozostało jedynie 200.000. Rząd Polski pomaga im i nie szczędzi wysiłków, by oddać im ich miejsce w polskim życiu narodowym. Traktujemy ich jak Polaków. Nie robimy jednakże żadnych trudności tym, którzy chcą wyjechać.“

Kiedy Warszawa wstanie z ruin

Wzruszony do głębi widokiem ruin warszawskich, zapytałem Prezydenta. ile trzeba będzie czasu, żeby odbudować to ongiś piękne miasto. Oto jego odpowiedź:

„Trudno na to odpowiedzieć. Przypuszczam, że odbudowa Warszawy będzie wymagała 20 lat. Może i więcej, jeżeli będziemy to robili sami. Architekci polscy opracowali plan 18-letni, ale nawet po 18 latach Warszawa będzie jeszcze daleka od tego, czym była przed wojną. Będzie to wymagało przynajmniej 30 lat.“

Komunikat meteorologiczny

Na ogół dość pogodnie. Na północy kraju wzrost zachmurzenia, w ciągu dnia, z możliwością niewielkich opadów. Temperatura w ciągu dnia od 12 do 18 stopni. Wiatry umiarkowane na północy, miejscami porywiste z kierunków południowo-zachodnich.

Wkład UNRRA w odbudowę Polski

WARSZAWA (PAP). — Dochody ze sprzedaży towarów UNRRA równają się 1/5 planu inwestycyjnego na rok 1947. Import UNRRA równa się 75 proc. dostaw do Polski w r. 1945 i 1946, a 1/6 planowego importu na rok bieżący. UNRRA dostarczyła żywności. towarów rolniczych, przemysłowych, leczniczych i odzieży około 2,25 miliona ton metrycznych. Siła pociągowa dostarczona przez UNRRA w postaci koni i traktorów równa się 1/8 zapotrzebowania siły pociągowej w rolnictwie polskim. Ciężarowe auta UNRRA stanowią 49 proc. całkowitego polskiego taboru, jeśli chodzi o ilość pojazdów. Dostarczone przez UNRRA wagony towarowe przewożą 400,000 ton miesięcznie. Od marca ub. roku UNRRA dostarczyła 70 proc. zapotrzebowania Polski w benzynie, nafcie i smarach. UNRRA pomagała 22 towarzystwom dobroczynnym, których program pomocy wyrażał się w sumie 35 milionów dolarów. UNRRA dostarczyła 30.000 łóżek szpitalnych, fabrykę penicyliny, 15 g radu, wielkie ilości lekarstw. UNRRA wydawała 36 biuletynów informacyjnych o Polsce, co znacznie pomogło w repatriacji Polaków z zagranicy. W okresie od 1 października 1946 r. do 31 grudnia 1946 UNRRA dostarczyła żywności na 60 dni 92.000 powracających do Polski.

Berlin. — Do Garmisch Partenkirchen przybył pociągiem sanitarnym b. kanclerz Rzeszy — Papen i umieszczony został w tamtejszym szpitalu więziennym.

Londyn. — Z Capetown donoszą, że marszałek Smuts wręczył królowej Elżbiecie dyplom doktora praw honoris causa tamtejszego uniwersytetu.

Rosja a Zachód

BERN. — Korespondent berneński PAP donosi, że na zaproszenie partii socjal-demokratycznej wygłosił dnia 18 bm. w Zurychu przemówienie prof. Harold Laski, b. przewodniczący angielskiej Labour Party, który w ub. roku zwiedził Związek Radziecki.

Mówiąc na temat „Rosja a Zachód“, Laski skrytykował rozpowszechniony zwyczaj mierzenia dwojaką miarą, wyjaśniając. że gdy Stany Zjednoczone żądają baz wojskowych na całym świecie mówi się. że to w imię pokoju gdy ZSRR natomiast chce się zabezpieczyć w Dardanelach-zarzuca mu się imperializm. Polityka Związku Radzieckiego nie kieruje się żadnymi tendencjami imperialistycznymi; — oświadczył mówca. ZSRR chce zabezpieczenia się przed agresją i do tego ma podstawy i pełne prawo. Związek Radziecki nie zapomniał lat 1918 — 1922 i ówczesnej polityki interwencyjnej Aliantów. w którą Churchill włożył 100 milionów funtów szterlingów. Nie zapomniał, jak go traktowano w okresie miedzywojennym, że uznany został przez Stany Zjednoczone dopiero w roku 1934. ZSRR nie zapomina, — oświadczył Laski — że polityka Chamberlaina zmierzała do skierowania przeciwko niemu osi Berlin — Rzym i, że gdyby poszło po jego myśli, niewątpliwie zawarłby umowę z Hitlerem i Mussolinim. by użyć ich dla wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Historia rozstrzygnęła jednak inaczej i. aby uniknąć powtórzenia podobnych zdarzeń. Związek Radziecki uprawniony jest do żądania pełnych gwarancji bezpieczeństwa. „Chyba nikt nie zechce twierdzić, — powiedział Laski — że poparcie finansowe Trumana dla spróchniałej monarchii greckiej i dla „demokracji“ tureckiej. która nigdy demokracją nie była ani nie będzie. służyć ma obronie.. neutralności szwajcarskiej“. Dalej mówca stwierdził, że Ameryka zamieniła Japonię w 49 stan związkowy i że jest w trakcie zwiększenia liczby stanów do 50, przez wcielenie do swego imperium również Wielkiej Brytanii. Ta hegemonia Stanów Zjednoczonych oraz wspólna hegemonia Stanów i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie, organizowanie przez Amerykę baz wojskowych w arktycznych częściach świata. odbudowa Niemiec — to wszystko napełnić musi niepokojem każdego obywatela Związku Radzieckiego.

W toku swego przemówienia, przerywanego oklaskami. Laski skrytykował ostro Churchilla. nazywając go romantycznym imperialistą XVIII wieku i zarzucając mu. że swoim przemówieniem zurychskim na temat Stanów Zjednoczonych Europy z silnymi Niemcami zmierzał do podziału świata na dwa wrogie obozy: zamierający kapitalizm i postępujący naprzód socjalizm, na warstwę bogatych wyzyskiwaczy i wyzyskiwane masy. których ostateczne zwycięstwo nie ulega wątpliwości.

Generał Clark w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Naczelny dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Austrii w drodze powrotnej z Moskwy do Wiednia bawił 2 godziny w Warszawie. Na lotnisku powitali go przedstawiciele Wojska Polskiego, MSSZ i ambasady amerykańskiej. Gen. Clark obejrzał ruiny getta. Starego Miasta i Zamku, a następnie odwiedził Grób Nieznanego Żołnierza.

—o—

Skazanie morderców lidickich

PRAGA (PAP) — Nadzwyczajny sąd ludowy w Pradze wydał wyrok na 16 oskarżonych członków gestapo, którzy brali czynny udział w t. zw. akcji lidickiej, w wyniku której cała wieś Lidico. położona niedaleko Kłodna, została zrównana z ziemią, a jej ludność wymordowana. 6 oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, reszta na karę ciężkiego więzienia na okres 4 — 30 lat.

Druga strona medalu

Oficjalne koła tureckie starają się przedstawić pożyczkę amerykańską w świetle niezwykle dla Turcji korzystnym. Ankarski komentator radiowy Nureddin Artom głosi, że pożyczka ta „przyczyni się do utrwalenia pokoju na Bliskim Wschodzie“. W tym samym duchu rozpisuje się o poczynaniach Trumana prorządowa prasa turecka.

Rząd turecki, chcąc przyspieszyć realizację planów amerykańskich zaprosił amerykańskich specjalistów, których pierwsza grupa powinna już przybyć do Turcji w bież. miesiącu.

Zupełnie inaczej jednak niż w oczach tureckich wygląda ta pomoc w ujęciu amerykańskim. — Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Eton przedstawił kongresowi projekt ustawy w sprawie pożyczki tureckiej. — W myśl tego projektu Turcja powinna dopuścić przedstawicieli USA do kontroli nad sposobem wydatkowania otrzymanej pożyczki, zaś rząd turecki nie ma prawa dysponować uzyskanymi materiałami bez uzyskania zgody USA. Ustawa zawiera też punkt mówiący o tym, że pomoc Turcji będzie okazywana „od czasu do czasu, kiedy prezydent będzie uważał, że to odpowiada interesom USA“. W ustawie wysunięte zostało również żądanie udzielenia specjalnych przywilejów dla przedstawicieli amerykańskiej prasy i radia.

Z projektu tego widać, że Stany Zjednoczone nie przyjmują na siebie w gruncie rzeczy żadnych konkretnych zobowiązań, natomiast gwarantują sobie pełne prawo wtrącania się w wewnętrzne sprawy Turcji.

Nie ulega w tym stanie rzeczy wątpliwości, że amerykańscy instruktorzy zarówno cywilni, jak i wojskowi, którzy przybędą do Turcji, staną się rzeczywistymi gospodarzami tego kraju.

Jasne, że te warunki wywołały w Turcji, mimo urzędowego optymizmu, pewien niepokój nawet w kołach bliskich rządowi. Niektóre gazety starają się wpłynąć na rząd, aby „spróbował wnieść pewne zmiany do warunków przewidzianej pożyczki“.

Jeszcze większy niepokój budzą warunki amerykańskie w szerokich masach ludności tureckiej, które zdają sobie sprawę, że amerykańska pożyczka podważa w znacznym stopniu suwerenność narodu tureckiego. W Turcji jednak obecnie istnieją takie warunki, że naród jest całkowicie pozbawiony wpływu na sprawy państwowe, a koła rządzące liczą się tylko ze swoimi, a nie ogólnonarodowymi interesami.

Wywiad z Henry Wallace'm

WARSZAWA (PAP) — B. wiceprezydent USA Henry Wallace w przededniu swego odlotu do Nowego Jorku udzielił wywiadu paryskiemu korespondentowi PAP'u. Między innymi w odpowiedzi na pytanie, jak ocenia dzieło odbudowy Polski, Wallace oświadczył: **„Podczas niedawnego pobytu w Londynie zainteresowałem się tą sprawą i mogłem utwierdzić się w przekonaniu, że mimo braku dostatecznej pomocy, Polska poszczycić się może swymi osiągnięciami w dziele odbudowy gospodarki narodowej, zwłaszcza w zakresie zwiększenia produkcji i bardziej sprawiedliwego rozdziału dóbr. Na pytanie czy sądzi, że propozycje ministra Marshalla w Moskwie, kwestionujące granice Polski na Odrze i Nysie, mogą służyć sprawie bezpieczeństwa w Europie i pokoju świata, Henry Wallace odpowiedział krótko — nie.** W odpowiedzi na dalsze pytanie Wallace zaznaczył: „Mam wrażenie, że nie ma w Stanach Zjednoczonych Polaka, który by niezależnie od przekonań politycznych nie był zaniepokojony próbami podważenia granic zachodnich Polski.

Attlee odpowiada Churchillowi

LONDYN (PAP). — Premier brytyjski Clement Attlee wygłosił w piątek przemówienie na kongresie szkockich związków zawodowych w St. Andrews, które zawierało ostre zarzuty pod adresem przywódcy konserwatystów Winstona Churchilla. Premier brytyjski odpowiadał na mowę Churchilla. wygłoszoną wobec członków organizacji konserwatywnej, znanej pod nazwą „Primerose Leage“. Premier Attlee odparował cios. wymierzony przez Churchilla w rząd Partii Pracy twierdzeniem, iż Churchill był jednym z najbardziej niefortunnych ministrów skarbu, który spowodował wielkie cierpienia narodu brytyjskiego. Zdaniem Attlee, wiele z dzisiejszych kłopotów Wielkiej Brytanii wywodzi się z tego. że w roku 1925 Churchill przywrócił standard złota w Wielkiej Brytanii. Doprowadziło to do kryzysu w przemyśle węglowym. którego skutki odbijają się jeszcze dzisiaj na całym kraju. Attlee przyznaje, że Churchill posłuchał wówczas rady Banku Angielskiego. W każdym razie popełnił on błąd. polegając na cudzym zdaniu w sprawach, z którymi nie był dostatecznie obznajomiony.

W swej mowie na posiedzeniu członków organizacji „Primerose Leage“ Churchill wysunął cały szereg nieodpowiedzialnych zarzutów. Mówił np. o „porzuceniu Indii“. a zignorował cały wielki ruch autonomiczny, nurtujący Azję od kilku dziesiątków lat. Odwrócił się od zasad demokratycznych. o które Wielka Brytania walczyła w czasie wojny. Churchill mówił, że „rząd socjalistyczny żyje z jałmużny amerykańskiej“. Mówi to człowiek. który raz po raz składał hołd wspaniałej pomocy, udzielonej przez Amerykę w czasie wojny w drodze Lend-Lease. Odpowiadając na zarzuty Churchilla w sprawie nacjonalizacji, premier oświadczył: „Nie wstydzimy się tego, że coraz więcej działów naszej działalności gospodarczej użytkowanych jest przez naród dla narodu, zamiast dla zysków prywatnych“.

Podkreślając następnie, że nacjonalizacja wbrew twierdzeniom Churchilla posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy kraju. Attlee mówił: „Jest faktem nie do zaprzeczenia, że opozycja nie posiada planu, który mógłby rozwiązać trudności, wobec jakich stoi kraj. Opozycja ogranicza się jedynie do nadużywania słów i chce przerzucić całą odpowiedzialność za trudności doby obecnej. których nie można było uniknąć na rząd Partii Pracy. Uważam. że w obliczu olbrzymich trudności okresu powojennego Wielka Brytania złożyła dowody energii i wykazała w czasie pokoju te same zalety co i w czasie wojny. Jestem szczęśliwy. że takie wrażenie odniosło wielu wybitnych gości zagranicznych, którzy odwiedzili Wielką Brytanię i stwierdzili to wobec mnie osobiście“.

Proces Biebowa

Obierzyny z kartofli na receptę lekarską

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu procesu kata łódzkiego getta Hansa Biebowa zeznawał 53-letni dr Szykier, który w getcie przebywał przez całe jego istnienie. Działalność oskarżonego na terenie getta świadek dzieli na 3 zasadnicze okresy.

Pierwszy poświęcony rejestracji i ewidencji zamkniętych w getcie, drugi poświęcony stałemu wysiedlaniu ludzi i trzeci — likwidacja getta. Racje żywnościowe w getcie, stwierdza świadek, który jest doktorem medycyny, wynosiły niecałe 30 proc. koniecznego do życia minimum. W ciągu 4 lat zmarło na skutek głosu ponad 40.000 ludzi. Miarą głodu może być fakt, że chorym w pewnym okresie przepisywano na receptę obierzyny od kartofli. Pragnąc zmniejszyć do minimum ilość nie pracujących Biebow osobiście selekcjonował ludzi, wysyłając kobiety, dzieci i starców na stracenie do Chełma. Osobiście zlikwidował starszego gminy z Duńskiej Woli Kohna, dr Muellera i in. W okresie likwidacji getta, osk. kierował osobiście akcją SS-manów. Chorych ze szpitali zrzucano po prostu po schodach i kładziono warstwami na auta, którymi wywożono ich do Chełma.

Następnie św. Inż. Weinberg opisuje rejon Biebowa w okresie ostatecznej likwidacji getta, stwierdzając, że Biebow był panem życia i śmierci Żydów w getcie. Św. przytacza szereg faktów, dowodzących pełnej zgodności pomiędzy oskarżonym a gestapo.

Św. Szmulewicz opisuje m. in. fakt, którego był naocznym świadkiem, jak Biebow oraz gestapowiec Stromberg zabawiali się małym dzieckiem jak piłką nożną.

Oskarżony i Stromberg podawali sobie nogami dziecko, zanosząc się od śmiechu. Św. widział również jak w czasie ewakuacji szpitala dziecięcego rzucano w obecności Biebowa dzieci z okien I piętra.

Szereg następnych świadków przytacza te fakty, w których Biebow osobiście strzelał, zabijał i katował ludzi. M. in. zeznaje Leszczyńska Anna ze Zduńskiej Woli, która widziała jak Biebow podczas likwidacji getta w Zduńskiej Woli wyrzucił z III piętra 2 żywych dzieci. Św. Krzepicki opowiada, jak Biebow w czasie likwidacji tegoż getta zastrzelił kilkunastu chorych, znajdujących się w szpitalu.

W 3-cim dniu procesu zeznaje Antoni Lajbiś, volksdeutsch, zatrudniony w czasie okupacji w zarządzie getta w Łodzi, a następnie na stacji przeładunkowej dworca radogoskiego. Św. opowiada o wysyłce transportu do obozu w Chełmie, w której brał udział Biebow. Na pytanie oskarżonego czy św. widział, aby osk. bił kogokolwiek, świadek odpowiada twierdząco. Św. wspomina też o wysiłkach czynionych przez Biebowa, aby nie kierowano go na front, a pozostawiono na stanowisku w getcie. Św. Szasza Lewiatin, szofer, wielokrotnie obserwował jak Biebow w samochodzie osobowym wjeżdżał do obozu w Chełmie, wnioskuje więc, że Biebow musiał dobrze wiedzieć co się tam działo. Św. Wiesław Łuczywek, który pracował w czasie okupacji w Łodzi w firmie drzewnej Niemca Pancera, otrzymał raz od oskarżonego 3 przeznaczone dla Pancera zegarki, które Biebow wyjął z walizki, pełnej zegarków mówiąc: „to zostało po Żydach, którzy poszli na mydło“. Św. Eliasberg, naczelny lekarz szpitala w getcie łódzkim, mówi o kierowniczej roli oskarżonego we wszystkich akcjach likwidacyjnych. Samo słowo Biebow — było dla nas synonimem zgrozy — stwierdza świadek. Dr Eliasberg przytacza szereg faktów świadczących o zwyrodnieniu i sadyzmie oskarżonego, opisując m. in. okoliczności śmierci dra Muellera i zastrzelonej przez Biebowa córki lekarza Mandelsonówny. Św. mówi także o stosunku Biebowa do obrzędów religijnych. Oskarżony nakazał jednemu z architektów żydowskich przeprowadzić rozbiórkę kościoła znajdującego się na terenie getta. Na wzdragania architekta, że przecież to jest Dom Boży, Biebow odpowiedział „Ach, Dom Boży, więc w Imię Boże rozbierajcie ten dom“. Następnie przesłuchani zostali 2 świadkowie odwodowi, szofer zarządu getta Kapica oraz zastępca Biebowa Erich Czarnula, doprowadzeni z więzienia. Kapica wyjaśnia, że często jeździł do obozu w Chełmie, skąd przywoził pełne samochody rzeczy. Dygnitarze getta urządzali odprawy dla szoferów, podczas których grozili najsurowszymi karami za opowiadanie komukolwiek o takich podróżach. Zastępca Biebowa Czarnula podaje, że Biebow starał się rzekomo ulżyć doli Żydów w getcie. Św. twierdzi, że Biebow dlatego nie zrezygnował z zajmowanego stanowiska, że zabraniał mu tego nadprezydent Bratfisch.

Prokurator wnosi o pokazanie świadkowi podpisanego przezeń okólnika w sprawie dodatkowych wynagrodzeń i przydziałów dla urzędników specjalnych zarządu getta i pyta, jakie miały być funkcje tych urzędników, którym przyznano wynagrodzenia ze pełnienie służby z niebezpieczeństwem życia. Św. przyznaje, że podpisał zarządzenie i oświadcza, że nie wie jakiego rodzaju mogło być to niebezpieczeństwo. Na tym przesłuchanie świadka zostało zakończone.

Wydanie jugosłowiańskich przestępców wojennych

RZYM (PAP) — Władze sojusznicze we Włoszech wyraziły zgodę na wydanie Jugosławii 9-ciu jugosłowiańskich przestępców wojennych, przebywających w obozach we Włoszech, którzy zamierzali uciec do Argentyny. Wśród przestępców wojennych znajdują się dowódca Ustaszi w czasie wojny, gen. Moskow i szef lotnictwa Ustaszi, gen. Kren, który uciekł do Niemiec 2 dni przed rozpoczęciem wojny z tajnym oddziałem lotnictwa jugosłowiańskiego. Dotychczas nie udało się natrafić na ślad głównego przestępcy wojennego. premiera chorwackiego Pavelicza. który uciekł z Jugosławii do Włoch po zakończeniu wojny.

Sprawcy nadużyć w garbarni „Natalin" poniosą karę

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Przemysłu, zaniepokojone w ostatnim czasie niezdrowymi stosunkami i nadużyciami w tak ważnej gałęzi, jak przemysł garbarski, podjęło wnikliwą kontrolę, w wyniku której oraz na skutek doniesienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej zainteresowało się działalnością i produkcją znajdującej się pod państwowym zarządem garbarni skór „Natalin" w Grodzisku Mazowieckim.

Wszczęte dochodzenia, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, doprowadziły do rewelacyjnych wyników.

Okazało się bowiem, że funkcjonariusze garbarni „Natalin" w osobach dyrektora garbarni Osmólskiego Henryka, majstra Witeckiego Czesława, magazyniera Mathia Tadeusza, buchaltera Majdeckiego Mariana i kierownika administracyjnego Krygiera Andrzeja, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowych, nie tylko nie dopełnili obowiązku zwiększenia produkcji skór twardych (podeszwowych), ale równocześnie, przekraczając swoją władzę, wyprodukowali dla siebie w okresie od stycznia 1946 r. do lutego b. r. potajemnie garbując, ogółem 1.680 sztuk skór twardych, wartości szacunkowej około 100.000.000 zł. i wprowadzili je do nielegalnego obrotu, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i narażając Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Stanowiąc kierowniczy trzon garbarni „Natalin", ludzie ci, dążyli również do zachowania prywatnego charakteru przedsiębiorstwa i starali się wykazać, że garbarnia jest zbyt mała i mało zatrudnia personelu, by w ogóle mogła interesować państwo, jako obiekt przemysłowy, zmniejszając celowo produkcję legalną kosztem potajemnego garbunku. Angażowali więc równocześnie, zarówno ludzi, jak i maszyny w potajemny proces wytwarzania skór z własnych materiałów.

W ten sposób szajka ta, prowadząc „garbarnię w garbarni", wyprodukowała w wyżej wspomnianym okresie 20 ton skóry twardej na własne konto, co stanowiło połowę legalnej produkcji skór twardych i około 40 proc. ogólnej produkcji tych skór w garbarni „Natalin".

Przed ujawnieniem popełnionych nadużyć zaasekurowała się dobrze zmontowana klika sowitym opłacaniem siły roboczej i przekupstwem.

Wkroczenie Komisji Specjalnej położyło kres działalności tej grupy szkodników gospodarczych.

Sprawa ta z uwagi na wielkie nadużycia i szkodnictwo gospodarcze, popełnione przez ludzi, będących na wysokich stanowiskach i obdarzonych zaufaniem państwa i społeczeństwa, skierowana została przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej wraz z aktem oskarżenia do Miejscowego Sądu Okręgowego na drogę postępowania w trybie doraźnym.

Rozprawa przewidziana jest w pierwszych dniach maja b. r.

Na powodzian

Ofiary przemysłowców

Branża Papiernicza

Ob. ob. Szyma Władysław zł. 500, Sowier Eugeniusz i S-ka zł. 3.000.

Branża Spożywcza

Ob. ob Czyż Władysław zł. 1.000, Kowalczyk Klemens zł. 500, Firma „Ideal" zł. 1.000, Maniecka Pelagia zł. 200, Marzec Stefania zł. 2.000, Kotarba Jan zł. 5.000, Maciąg Stanisław F-ma „San" zł. 500, Łęcka Zofia zł 600.

Branża Poligraficzna

Drukarnia Zieliński Wacław zł. 2.000.

Branża Włókiennicza

Ob. ob. Kluza Tadeusz zł 200, Bereziński Stanisław zł. 200, Jabłoński Ignacy zł. 200, Krzemiński Romuald zł. 200, Pomykała Aniela zł. 1.000, Pomykała i Polaczek zł 1.000, Winogrodzki Albin zł. 750, Firma „Unitex" Celiński R i S-ka zł. 2.000, Karwala Bolesław zł. 100, Majewska Barbara zł. 300, Piechowski Wacław zł. 100, Arka buz Helena zł. 500, Szafrańska Olga zł. 500, Mazik Kazimierz zł. 50, Ratman Maria zł. 50, Świątek Czesław zł. 1.000 Kierat Roman zł. 500, Miłek Jan zł. 1.000, Chmielowski i Gacka zł. 1.500, Bracia Jung zł. 1.500, Majewski Wacław zł. 5.000, Chwalba Maria zł. 500, Fabr. Tasiem „Z. M. C." Kromołowska zł. 1.000, Kucharski Antoni zł. 5.000, Chadziński Konstanty zł. 1.500, Górnicki Stanisław zł. 1.500, Gruczka Zygmunt zł. 580, Czechowski Eugeniusz zł 1.000, Adamus Władysław zł 200, Klucźniak Stanisław zł. 200, Flis Piotr zł. 200, Sokołowski Stanisław złożył odzież dziecinną wartości zł 3.000, Chwalba Maria, Janina i Danuta złożyły ofiary w naturze: 1 parę butów męskich, 1 wiatrówkę, 2 pary rajtuzów, 1 marynarkę, 1 piżamkę, 2 sukienki dziecinne, 1 płaszczyk dziecinny, 1 berecik, 1 spódniczkę, 1 koszulę męską.

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Kosińskiego Ryszarda ob. burmistrz miasta Kłobucka Kędra Józef wpłaca na sztandar OM. TUR. zł 500 i powołuje do wpłacenia dowolnych sum ob. ob. Przewodniczącego koła P.P.S. w Kłobucku Urlika Leona wiceprzewodniczącego P.P.S. ob. Nabiałczyka Franciszka skarbnika ob. Maciejewskiego Juliana i członków Zarządu ob. ob. Wiarę Juliana, Sitkiewicza Stanisława, oraz przew. koła P.P.S. w Państwowym Tartaku Zagórze ob. Pochwata Jacentego, przew. Samopomocy Chłopskiej w Kłobucku ob. Zycha Józefa.

Kronika miejscowa

Wydawanie artykułów tekstylnych do 30 kwietnia

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że termin wydawania artykułów tekstylnych na karty odzieżowe upływa z dniem 30 kwietnia b. r. Po upływie tego terminu niezrealizowane karty odzieżowe stracą swą ważność.

Uwaga poborowi

W poniedziałek, dn. 28 b. m. stają przed Komisją Poborową urzędującą w Częstochowie, przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu mieszkańcy gminy Mykanów.

We wtorek, dnia 29 b. m. stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie, przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu poborowi, urodzeni w r. 1926, mieszkańcy gm. Kłobucko.

Ulgowe bilety miesięczne

Z dniem 26 kwietnia 1947 roku Ministerstwo Komunikacji wprowadza wydawanie biletów ulgowych-miesięcznych na dojazd do miejsca pracy oraz biletów miesięcznych- szkolnych. Bilety te wydawane będą na podstawie zamówienia, sporządzonego przez nabywcę, które będzie wymagane niezależnie od dotychczasowego zaświadczenia.

Wzory zamówień na bilety miesięczne zostaną podane do publicznej wiadomości za pomocą specjalnych ogłoszeń, wywieszonych na dworcach kolejowych. Zamówienie winno być podpisane przez zamawiającego oraz zaopatrzone w pieczęć i podpis pracodawcy lub kierownictwa zakładu naukowego.

Zuchwały napad rabunkowy

Jan Dyszlewski — kierownik spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lututowie, powiatu wieluńskiego, zameldował na posterunku M. O., że w dniu 24 b. m. gdy wracał wieczorem z pracy napadnięto na niego.

Napastnicy w liczbie kilkunastu sterroryzowali go bronią palną, po czym zabrali mu 45 tysięcy złotych, które stanowiły własność spółdzielni. Dyszlewski nie mógł podać żadnych bliższych szczegółów, dotyczących sprawców.

Wypadek na jezdni

Chruściel Wacław, zamieszkały w Częstochowie ulica Wolna 25, został potrącony przez przejeżdżającą dorożkę w pobliżu kościoła św. Zygmunta. Chruściela przewieziono do szpitala chirurgicznego, gdzie stwierdzono złamanie 7 żeber. Stan nieszczęśliwego b. ciężki.

Odznaczenia za udział w akcji zbiórki złomu

Centrala „Złomu" w uznaniu akcji zbiórkowej, przeprowadzanej na terenie naszego miasta przyznała szereg odznaczeń tym, którzy w akcji tej przodowali. — I nagrodę — komplet do gry w siatkówkę otrzymał Międzyszkolny Klub Sportowy „Legion". Dyplomy uznania otrzymały: Związek Zawodowy Dozorców Domowych, Koło Zw. Walki Młodych Stradom, Komenda Hufca ZHP. 10 Drużyna Harcerska, 9 Drużyna Harcerska im. Bolesława Chrobrego, Klub Sportowy „Legion", Gimn. Żeńskie Zgr. SS. Najśw. Rodziny, Publiczna Szkoła Powszechna Nr 17, Publ. Szkoła Powszechna Nr 23, Publ. Szkoła Powszechna Nr 3, Publ. Szkoła Powszechna Nr 18, Szkoła Handlowa.

Zaznaczyć należy, że akcja nagradzania za wybitne zasługi w zbiórce złomu trwa nadal i stanowi doskonałe pole do popisu dla organizacyj młodzieżowych, które przy minimalnym wysiłku mają możność zdobycia cennych nagród. Zebrany złom należy dostarczać do 2-ch punktów zbiorczych: Jezierski Tadeusz, ul. Strażacka i „Złom" Składnica Złomu, ul. Strażacka Nr 30.

Płatnikom podatków — ku uwadze

Dnia 22 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji Połączonych Izby z udziałem zaproszonych gości — naczelników urzędów skarbowych, przedstawiciela Koła Księgowych oraz reprezentantów rzemiosła. Omawiane były aktualne sprawy podatkowe oraz zagadnienie ksiąg handlowych. Przedstawiciele urzędów skarbowych wyjaśnili m. in., że władze skarbowe II instancji ustaliły zasadę, że przedsiębiorstwa skoro prowadzą księgi handlowe, muszą prowadzić także kontrolę ilościową, choćby nawet nie były ustawowo obowiązane do prowadzenia tego typu księgowości, albowiem obowiązek kontroli ilościowej jest przywiązany do rodzaju ksiąg, a nie do podatnika. Podniesiona została nadto przez przedstawicieli urzędów skarbowych sprawa miesięcznych deklaracji o obrocie w kierunku ich urealnienia i zostało wyjaśnione, że samo niezłożenie deklaracji już wyczerpuje stan faktyczny, przewidziany ustawą i powoduje wymierzenie kary. Kary te będą dotkliwe i szybko ściągalne. Ponadto przez niezłożenie deklaracji podatnik popada w zaoczność, co daje Urzędowi Skarbowemu prawo wymierzenia podatku w wysokości dowolnej. Wreszcie przedstawiciele Urzędów Skarbowych apelowali do podatników, aby nie skupiali się wszyscy z wpłatami zaliczek na jeden dzień 15, a rozkładali wpłaty na inne dnie, a przede wszystkim by korzystano z obrotu bezgotówkowego i nie przysyłano pieniędzy przekazami pocztowymi. W wypadku korzystania z obrotu bezgotówkowego na przesłanej do urzędu skarbowego deklaracji należy uczynić wzmiankę o dokonanym przelewie. W tych wypadkach Urzędy Skarbowe mają prawo oczekiwać na pieniądze 7 dni.

Zebranie uchwaliło zwrócić się do władz skarbowych o tolerancyjne traktowanie podatników przy ich wniosku o przewidziane dekretem zwalnianie w wypadkach uzasadnionych od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej oraz o dopuszczenie w pewnych wypadkach do księgowania dowodów wewnętrznych, wystawionych przez kupców zakupujących towar i poświadczonych przez Izby przemysłowo-handlowe.

Uwaga członkowie PPR

W Dzielnicy Śródmieście Aleja 9 będzie urządzony turniej rozgrywek o mistrzostwo partii w szachy i warcaby.

Nagrody: Szachy: I. 10.000 złotych, II. 5.000 zł, III. 2.000 zł.

Warcaby: I. 5.000 zł, II. 2.000 zł, III. 1.000 zł.

Zapisy przyjmuje się do dnia 15 maja r. b. u ob. Włodarczyka. Dzielnica Śródmieście. Mogą brać udział tylko członkowie PPR.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 28 kwietnia do 4 maja włącznie dyżurują następujące apteki: „Śląska" — ul. Żymierskiego nr 4, „Staromiejska" — Stary Rynek Nr 30, oraz K. Lembkego, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8—19.

Uwaga zdemobilizowani żołnierze

Rząd pragnąc zapewnić zdemobilizowanym żołnierzom zdobycie zawodu, organizuje kursy metalowe.

Zdemobilizowani żołnierze pragnący przejść przeszkolenie w zawodzie metalowym, winni zgłosić się do RKU. gdzie zostaną skierowani na kurs metalowców przy Gimnazjum Mechanicznym w Częstochowie. Kursanci będą otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

Niezależnie od powyższego, zdemobilizowani mogą być skierowani do: 1) Zabrza, fabr. Drutu i Lin. 2) Elbląga, fabr. Maszyn i Taboru Kolejowego i 3) Poznania, fabr. „Cegielski", gdzie również są zorganizowane kursy fachowe, ukończenie których zapewnia pracę na przyszłość, zdobycie zawodu i wysokie zarobki. Zdemobilizowani bez zawodu otrzymują nikłe wynagrodzenie i narażeni są na zwolnienie z pracy.

Pułkownik „Butrym" uwolniony

— Ledwom przeszła ulicę. Kobiety, o rany boskie! Na mieście wielki ruch. Pełno żandarmów. Legitymują mężczyzn, zatrzymują samochody, dorożki, łapią wszystkich, kto im się nie podoba, zabierają do tych przeklętych bud. Mówię wam, kobiety, nie wychodzić lepiej z fabryki, przeczekać!

— Mówcie, mówcie, Marcinowa, mówcie prędko, co się stało? — nagliły robotnice, które już zdążyły zastawić maszyny.

Stara kobieta o twarzy rzeźbionej zmarszczkami otarła z czoła perlisty pot, po czym objęła wzrokiem ciekawych i oznajmiła: „Jędrusie rozbili więzienie na Zawodziu".

— A to zuchy te nasze chłopaki! — wykrzyknęła jedna z robotnic.

— Janka, leć no do Małeckiej i powiedz jej, że więzienie rozbite na Zawodziu, może jej córkę uratowali.

Kobiety ze szczęścia całowały się, a łzy radości poczęły spływać po wybladłych policzkach.

Wkrótce już cała sala głośno mówiła o czynie chłopców z lasu.

Godzina 2-ga powoli zbliżała się. Ludzie, opowiadając sobie na wzajem o nowinie, przyniesionej przez drugą zmianę, szykowali się do wyjścia z fabryki, troskając się o szczęśliwe dojście do domów.

Małecka obojętnie przyjęła wiadomość. Głosem na wpół z płaczem powiedziała Jance: „Moja córka może już nie żyje. Tydzień temu wywieźli ją żandarmi do Oświęcimia. Widziałam ją w transporcie przed dworcem. Wyglądała bardzo mizernie. W rozpaczy zawołałam: Zosiu! Obejrzała się, zapłakała. Za to dostałam kolbą w plecy. Dobrze, że i mnie nie zabrali, bo co by te małe dzieci zrobiły bez matki, kto by się nimi zaopiekował".

Na znak czerwonych światełek robotnicy przerwali pracę.

Marcinowa, robiąc znak krzyża świętego, prosiła Boga, ażeby miał w Swej opiece uratowanych i wybawców, między którymi być może znajdował się jej sąsiad, aresztowany kilka dni temu za rozlepianie ulotek antyniemieckich.

Na mieście wielkie poruszenie. Wypadek na Zawodziu lotem błyskawicy obiegł całe miasto. Po domach, sklepach, lokalach i ulicach grupki rozmawiających komentowały bohaterstwo ludzi podziemia, porównując ich do dziesięciu z Pawiaka.

Opadające liście topoli ścieliły złotymi blaszkami jezdnię Alei, którymi w szyku bojowym przejeżdżały auta pancerne i motocykliści w kierunku ulicy Warszawskiej. Patrole żandarmów i gestapowców gęsto krążyły po mieście. Agenci hitlerowscy po cywilnemu ubrani, chętnie zawierali znajomości, wypytując się, badali nastroje społeczeństwa w związku z napadem na więzienie na Zawodziu, które było silnie strzeżone. Lecz nikt w pierwszych godzinach nie znał szczegółów. Myśleli natomiast wszyscy o skutkach tego czynu.

— Mamusiu, wiesz co się stało na Zawodziu? — zapytał 18-letni syn Marcinowej, uczeń gimnazjum konspiracyjnego.

— Tak, wiem — odpowiedziała matka — wiem, to jasne, że niemiecki kat będzie znów wieszał i rozstrzeliwał. Znów rozlepi na ulicach miasta afisze z nazwiskami pomordowanych i świeżo wisielców tych zakładników, będzie chciał złamać ducha oporu Polski Podziemnej. Ale Polska złamać się nie da. Nie ustanie na drodze do wolności, świadoma, że synowie Jej, pełni heroizmu i poświęcenia, walczą na wszystkich frontach świata, wyrąbują drogę zwycięstwa do swej ojczyzny!

Niemieckie posunięcia wojskowe były śledzone przez wywiad organizacji. Zniesienie wzmocnionych posterunków na skrzyżowaniu wylotowych dróg było końcem akcji gestapo na terenie miasta.

— Przyśpieszyć marsz. Auto czeka. — Uwolniony z więzienia na Zawodziu przez swych towarzyszy broni pułkownik „Butrym" wsiadł do samochodu. Rozpoczęła się dramatyczna ucieczka. Samochód, kierowany sprawną ręką bojowca, szybko pokonywał trasę, wyznaczoną rozkazem. Październikowy wiatr wraz z warkotem motoru niósł echo wydarzeń z dnia 4 października 1942 r. we wszystkie strony Polski. W lasach Włoszczowy, nasyconych zieleni i złotem liści dębowych pułkownik „Butrym" będzie się czuł bezpiecznie. W chacie przysiadłej do ziemi wyleczy rany, zadane ręką gestapo na śledztwie. Wkrótce połączy się ze swoją grupą, aby dalej walczyć za Polskę, Wolność i Lud.

Młody dowódca „Mały Heniek" o płonących oczach i zaciśniętych ustach, zameldował komendantowi Obwodu, że rozkaz został wykonany.

W. Michniewski.

Wara Niemcom, wara ich opiekunom od granic na Odrze i Nysie!

Nieurzędowa tabela wylosowanych premii PPOK 1946 r.

emisji A, B, C, D i E w losowaniu 15 kwietnia 1947 r.

WARSZAWA (SAP) — Premie po złotych 500.000: seria 7737 obligacja 28. 8703 — 34, 11733 — 1, 17835 — 23, 23443 — 7, 24277 — 9. 37215 — 46. 38628 — 20, 43505 — 34.

Premie po zł. 200.000: seria 996 oblig. 20. 3850 — 21, 4781 — 22, 9246 — 25, 11684 — 21, 13759 — 22, 15496 — 34, 19379 — 26, 20962 — 23. 22373 — 29. 23994 — 12, 24789 — 39. 30737 — 1. 31585 — 11. 38389 — 13, 34711 — 24. 43729 — 23. 43987 — 24.

Premie po złotych 100.000: seria 641 oblig. 19, 989 — 34. 2303 — 16, 3420 — 6. 5193 — 40. 9626 — 49, 13901 — 25. 14309 — 0, 18187 — 5. 18271 — 20, 18502 — 28 i 29, 21242 — 49, 25292 — 17. 25380 — 8, 26996 — 10, 27891 — 29. 29371 — 49, 31235 — 24,32493 — 5. 36356 — 48. 36556 — 42. 37066 — 39. 37488 — 34. 43729 — 39. 44135 — 3. 44451 — 47.

Premie po złotych 50.000: seria 641 oblig. 36 i 38. 989 — 6, 25 i 47, 996 — 2. 15 30 i 33. 1267 — 37, 1321 — 33. i 40. 1512 — 13 i 24. 1703 — 35, 1734 — 17, 35. 38, 39 i 48, 1772 — 20, 1935 — 15. 2303 — 25, 2318 — 38, 2465 — 1. 15 i 42. 2564 — 4 i 12. 2931 — 1, 5 i 48. 3052 — 6, 3837 — 16 i 32, 3850 — 35. 4050 — 18, 26 i 32, 4465 — 11 i 14, 4517 — 10. 4690 — 2 i 37, 5541 — 6, 23. 5556 — 5. 40 i 44. 6266 — 17, 43 i 44. 6549 — 5. 34 i 39, 6552 — 30 i 31, 6636 — 50C. 6735 — 25, 35, 36 i 45, 6971 — 6. 14 i 18, 7930 — 11, 13. 16 i 17. 8118 — 36 i 46. 8159 — 18, 48 i 49, 8205 — 22, 29 i 45, 8245 — 11 i 13, 8703 — 18 i 22. 8877 — 48. 8941 — 4, 9626 — 28, 9826 — 11, 18, 31 i 33. 10371 — 37, 11298 — 17 i 39. 11420 — 23 i 47, 11684 — 34, 11721 — 13, 15 i 47. 11733 — 14, 11838 — 11, 14 i 20. 11934 — 5, 17 i 39, 112336 — 36, 12638 — 16 i 47. 12728 — 11 i 28. 12789 — 8, 27 i 39. 12881 — 24, 135040 — 18. 13577 — 6 i 25, 13587 — 48. 13716 — 12, 50. 13759 — 18 i 21, 13901 — 32. 13963 — 23. 26. 30, 31 i 49. 14309 — 21 i 39, 14317 — 5, 8, 18, 35 i 37. 14346 — 5 i 37,14375 — 6 i 45, 14865 — 16, 14867 — 16. 35 i 38, 15573 — 10, 12 i 36. 15839 — 21 i 22. 16130 — 24 i 27, 16443 — 23 i 30, 16492 — 3, 9 i 28. 16869 — 4. 17331 — 12, 17717 — 17, 22. 17835 — 12, 18187 — 31, 18271 — 32. 18478 — 3. 18502 — 14 i 31. 19379 — 5, 25. 30 i 38, 19413 — 23. 32 i 50. 19531 — 3 19 i 50. 10616 — 21 i 48. 20161 — 5 i 17, 20343 — 12. 17 i 23. 20803 — 49, 20093 — 8 i 37, 20942 — 37, 44, 46, 20062 — 15, 21112 — 10, 12 i 30, 21157 — 7. 36 i 46. 21242 — 6i 8. 21363 — 14. 22 i 48. 21765 — 9 i 29. 21859 — 10, 26, 39 i 41, 22472 — 15. 22062 — 22 i 44, 22873 — 15 i 27, 23666 — 9 10 i 30, 23994 — 34, 30. 38 i 40. 24228 — 2, 45 i 49. 24277 — 27 i 38. 24515 — 46, 24789 — 29 i 35, 24854 — 1, 25270 — 50, 25292 — 38, 25388 — 42 i 46, 25533 — 22, 25861 — 2, 20. 27, 39.42 i 43, 26400 — 15, 17, 18. 20 i 29. 26763 — 1, 5. 26996 — 11. 12 i 38. 27856 — 5, 11 i 27. 27861 — 42, 27870 — 23 i 36, 28314 — 6, 9, 15 i 36, 28508 — 48. 28637 — 1 i 28. 28863 — 29. 29291 — 18. 29371 — 5. 29790 — 23. 30092 — 13, 30402 —5, 13, 14. 24 i 47. 30737 — 17, 19 i 43. 31235 — 27. 31585 — 18, 29 i 31. 31624 — 29. 31942 — 27 i 36. 31964 — 1, 17 i 48. 32033 — 38. 32115 — 29, 35 i 44. 32236 — 46. 32493 — 10 i 23. 32536 — 39. 32764 — 9 i 49. 33389 — 49, 33422 — 43 i 47, 33693 — 7, 33907 — 46, 34130 — 11 i 28. 34880 — 36 i 45, 35262 — 3 i 8, 35368 — 3. 26 i 46, 35909 — 37, 36043 — 2, 14. 22 i 31, 36294 — 4. 36356 — 20. 36 i 50. 36556 — 25. 36703 — 3, 10 i 22, 37066 — 9, 34, 37215 — 36 i 39, 37488 — 19. 37858 — 4, 43 i 50, 38161 — 20 i 22, 38423 — 22, 27 i 42. 38628 — 14 i 38, 38654 — 12, 386 82 — 10, 29 i 47. 39042 — 5 i 8, 39244 — 15, 28, 29, 39 i 45. 39272 — 9. 39436 — 33 i 49, 39642 — 18, 40202 — 1 i 31, 40367 — 46, 40414 — 18 i 35. 40472 — 35 i 44, 41521 — 11 i 22, 41597 — 33. 42345 — 9 i 27. 42418 — 44, 42645 — 11 i 46, 43228 — 8, 13 i 41 43402 — 12 i 40. 43505 — 8. 43729 — 18, 27 i 43, 43987 — 4. 44135 — 19 i 27, 44368 — 3 i 8, 44373 — 5 i 12, 44451 — 49, 44598 — 2 i 43, 44673 — 16. 44693 — 5 i 38. 44840 — 8 i 29. 44866 — 3, 44911 — 2, 6. 10 i 14.

Prócz wyżej wymienionych premii, wylosowano 2700 premii po zł 10.000 8.100 premii po zł 4.000. — Razem wylosowano w pięciu emisjach 11250 premii na zł 90.000.000.

Urzędowe tabele obejmujące wszystkie wylosowane premie będą do przejrzenia w Urzędach Skarbowych, oddziałach wszystkich banków, oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności oraz we wszystkich Komunalnych Kasach Oszczędności.

O dzieciach trudnych

Z odczytu w Liceum Pedagogicznym

Dnia 20 kwietnia b. r. w sali Liceum Pedagogicznego odbył się ostatni odczyt z cyklu o wychowaniu, wygłoszony przez ob. Inspektora Jana Zegadło. Temat brzmiał: „O dzieciach trudnych".

Na wstępie prelegent zaznaczył, że przedmiot, o którym będzie mówił, jest bardzo obszerny i trudno go będzie zamknąć w szczupłych ramach jednego odczytu, gdyż należy uwzględnić kategorie, pod które podpadają różne typy dzieci i rozpatrzyć sposoby oraz metody postępowania z nimi jak również zaznajomić się z przyczynami, wywołującymi powstawanie typów normalnych i anormalnych.

Biorąc za podstawę 3 rodzaje dzieci: 1. trudne w nauce, 2. trudne w domu, 3. trudne w domu i w szkole — prelegent stwierdził, że zło, tkwiące w tych dzieciach nie jest wrodzone, lecz spowodowane wadliwym wychowaniem.

Bardzo ważnym czynnikiem w kierowaniu młodzieżą jest zdanie sobie sprawy, że lenistwo, jako takie, właściwie nie istnieje, a jest wywołane przyczynami ubocznymi jak np. niedożywieniem, osłabieniem fizycznym, często słabym wzrokiem i słuchem.

Rozpatrzywszy sposoby postępowania z dziećmi normalnymi prelegent przeszedł do omówienia typów anormalnych, różniących się tak stopniem jak i jakością niedorozwoju i wskazał na konieczność umieszczania takich dzieci w oddzielnych zakładach specjalnie zorganizowanych dla nienormalnych.

Na zakończenie p. Inspektor Zegadło wspomniał o głuchych i ślepych, którzy często są obdarzeni dużymi zdolnościami w pewnym kierunku np. ślepi do muzyki, głusi do matematyki — ale trudność uczenia tych kalek tkwi w niemożności porozumienia się z nimi drogą normalną wskutek braku u nich wzroku i słuchu.

Po odczycie wywiązała się dyskusja między rodzicami a prelegentem, który uzupełnił swój wykład radami i wyjaśnieniami, odnoszącymi się do powyższych zagadnień.

Aspergillina — nowy preparat leczniczy

(PAP) Odkrywca peniciliny, uczony angielski, Fleming, opublikował na łamach „New Jork Times'a" artykuł na temat nowego preparatu leczniczego — aspergilliny.

Z artykułu tego wynika, że zwykłe choroby infekcyjne, takie, jak koklusz, grypa, czy bardziej niebezpieczna infekcja gruźlicza, które się nie poddają działaniu pleśniaka, stanowiącego podstawowy element peniciliny, są niezwykle wrażliwe na działanie innego rodzaju pleśniaka. Pleśniak ten, wydzielony drogą badań laboratoryjnych w jednym z instytutów biologicznych ZSRR, zwany „czarnym aspergillem", stanowi silną truciznę dla bakterii, które nie są wrażliwe na działanie peniciliny. Preparat uzyskany z aspergillu, — aspergillina—nie jest szkodliwy dla żywych organizmów.

Aspergillina nie tylko likwiduje zakażenia bakteriowe, ale działa także profilaktycznie, chroniąc od stanów zapalnych wszelkie błony śluzowe. Pozytywne rezultaty daje także aspergillina, przy leczeniu schorzeń żołądkowych i jelitowych. Preparat jest używany zewnętrznie i downętrznie. Jest on także aktywny (w odróżnieniu od penicyliny), w stosunku do grup bakterii tyfusowych.

Kultura

„Czy warto uczyć się łaciny"

Wieczór w Klubie Literackim

Właściwie trudno nazwać ten wieczór dyskusyjnym. Wprawdzie młodzi jego uczestnicy (uczennice i uczniowie) Miejscowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, wysuwali rozmaite pro i contra nauki łaciny, ale działo się to właściwie na marginesie głównego trzonu imprezy, który stanowiły solowe i chóralne recytacje tekstów łacińskich i ich przekładów polskich, najczęściej dokonanych przez samych uczniów.

Był to raczej podniosły pean, wyśpiewany na cześć łaciny, jako idealnego języka mówców i poetów, i kultury rzymskiej, stanowiącej podwalinę kultury nowoczesnej. Zademonstrowano nam piękno antyczne w szeregu urywków z Cycerona (słynna mowa przeciw Katylinie, wygłoszona z ogniem przez jednego z uczestników) Owidiusza (Metamorfozy), Wirgiliusza (piękny fragment Eneidy) i Horacego.

Wszystkie te fragmenty wygłoszone były bezbłędnie z pamięci z należytym akcentowaniem, wzorową dykcją i ekspresją. Zwłaszcza deklamacja zespołowa i mieszana (chóru i przodownika chóru) stała na wysokim poziomie.

Należy się zatem gorąca wdzięczność zarówno organizatorce wieczoru, prof. Ewie Baderowej, która wykazała wysoką umiejętność pedagogiczną i smak artystyczny w opracowaniu całości, jak i poszczególnym wykonawcom za przeżycie niezapomnianej godziny w atmosferze antycznego piękna.

Była to pierwsza impreza na rzecz Towarzystwa Burs i Stypendiów,

S. P. O.

TEATR WIELKI

„KOCHANEK TO JA"

Nieodwołalnie ostatni występ Marii Bogdy, Adama Brodzisza i Alfreda Łodzińskiego

Dziś, w poniedziałek, 28 b. m. o godz. 19.15 „Kochanek to ja" komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza. Udział biorą ulubieńcy sceny i ekranu Maria Bogda, Adam Brodzisz, Alfred Łodziński i Stanisław Moskalewicz. Reżyseria Romana Niewiarowicza.

Będzie to nieodwołalnie ostatni pożegnalny występ naszych miłych gości.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów.

„KOCHANEK TO JA"

z Marią Bogdą i Adamem Brodziszem

Dziś, w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 16-ej została zakupiona sztuka przez Pow. Radę Zw. Zaw. Bilety są do nabycia w Pow. Radzie Zw. Zaw. po 63 zł. Bilety można nabyć do godziny 14-ej.

„Zemsta za mur graniczny"

Próby z klasycznej komedii polskiej w 4 aktach, arcydzieła Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny" dobiegają końca. Reżyseruje Wacław Ścibor. Oprawę sceniczną zaprojektował Władysław Wagner. Premiera, która odbędzie się w środę 30 b. m. o godz. 19.15 połączona będzie z uroczystością — Jubileuszem 45-lecia pracy scenicznej Ferdynanda Sarnowskiego, który grać będzie rolę Rejenta Milczka. Pozostałą obsadę utworu: Kalinowska, Turska (na zmianę), Plucińska, Łodyński, Łowicki, Płoński, Szymkowski.

TEATR KAMERALNY

„Zbyt liczna rodzina"

Dziś, w poniedziałek, 28 b. m. o godz. 19.15 komedia w 4 aktach A. Birabeau p. t. „Zbyt liczna rodzina" w obsadzie premierowej. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Łódzki Teatr Kameralny w Częstochowie

Jak się dowiadujemy — w pierwszych dniach maja b. r. zjeżdża do naszego miasta i naszych Teatrów Zespół artystów Tetru Kameralnego w Łodzi z amerykańską współczesną sztuką T. Wililamsa p. t. „Szklana menażeria". Oto nazwiska artystów: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński i Janusz Jaroń. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje Jana Kosińskiego. Gościna potrwa tylko 7 dni.

Dalsze szczegóły podamy niebawem.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

Poniedziałek

15.00 Dziennik ime Pana Pichonia" — słuchowisko dla dzieci. 15.20 Wędrówka z mikrofonem. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Pieśni Franciszka Schuberta. 16.32 Septet Es-dur op. 20 Ludwika van Beethovena. 17.00 Skrzynka ogólna. 17.10 Reportaż. 17.20 „Melodie operetkowe". 18.00 Z zagadnień świata pracy. 18.05 Utwory C. Debussy'ego i D. Milhaud'a na 2 fortepiany. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.45 Audycja dla wsi. Pogadanka o sadownictwie. 18.55 „U naszych przyjaciół" — 1) „Opieka nad matką i dzieckiem" w Związku Radzieckim" — pogadanka Włodzimierza Brusa. 2) Muzyka. 19.15 „Muzyka dla wszystkich". 19.57 Hejnał i sygnał. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 21.00 „Stefan Okrzeja" — słuchowisko. 21.30 „Pochód wiosny". Wyk.. Celina Nahlik-Petry — śpiew i Ariel — słowo wiążące. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" — St. Żeromskiego. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka na dobranoc". 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu. 22.15 Aud rozrywkowa.

Wtorek

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czaus. 7.02 Muzyka poranna 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnpolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Aud. szkolna. 8.50 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Agata nogą zamiata" — bajka dla dzieci młodszych. 15.20 „Alfabet muzyczny". 15.40 „Karol Szymanowski — Wariacje h-moll op. 10. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Pogadanka sportowa. 16.22 Koncert popular. 16.55 Audycja dla młodzieży: „Dom na Skarpie", d. c. powieści Poli Gojawiczyńskiej. 17.10 Pogadanka gospodarcza. 17.20 „Z twórczości Manuela de Falla". Wyk. Janina Hupertowa — śpiew i Kwartet Smyczkowy P. R. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Konkurs artystyczny Zespołów Świetlic Związków Zawodowych. 18.55 „Marzanka śląska" — Audycja ludowa słowno-muz. 19.15 Audycja rozrywkowa. 19.57 Hejnał i sygnał. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.10 Odezwa do Polaków w Kraju i w Ameryce w sprawie pomocy dla powodzian. ks. Włodzimierza Ławrynowicza, płk. Wojsk Polskich. 21.25 Z życia kulturalnego. Recenzja prof. Zygmunta Żmigrodzkiego z książki Bystronia p. t.: Kultura ludowa w Polsce". 21.30 „Na swojską nutę" — gra zespół Harmonistów. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 „Stanisław Kunicki" — wspomnienie, w oprac. Jadwigi Gorzyckiej. 22.15 Aud rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu.. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016118

Redakcja „Głosu Narodu", III, Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—4974 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie